

Czynsze rosną mimo pandemii

19 kwietnia 2020

Wielu Polaków pozbawionych jest źródła dochodów albo ma przynajmniej obniżone wynagrodzenia, bo z powodu epidemii koronawirusa nie mogą normalnie pracować. Pogorszenie się sytuacji zwłaszcza najbiedniejszej części społeczeństwa nie interesuje jednak miejskich władz. Właśnie w osoby nie posiadające własnych mieszkań uderza wzrost czynszu w lokalach komunalnych i towarzystwach budownictwa społecznego, gdy tymczasem przedsiębiorcy mogą liczyć w nich na duże upusty.

Najbardziej jaskrawym przykładem takiego zachowania samorządów jest Wrocław. Już od czerwca wzrosną w nim opłaty za mieszkania komunalne, natomiast już miesiąc później zmiany na gorsze odczują też osoby korzystające z lokali oferowanych przez towarzystwa budownictwa społecznego. Nowe stawki mają wynieść 8,40 zł za metr w lokalach komunalnych oraz 15,90 zł za metr w TBS-ach. Władze miasta bronią się twierdząc, że podwyżki nie są duże i wynoszą do 1,50 zł za metr.

Inaczej jest jednak w Krakowie. Tam administracja podlegająca prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu zdecydowali, że użytkownicy mieszkań komunalnych zapłacą nawet o 60 proc. więcej w stosunku do dotychczasowych opłat. Najniższa stawka w takim lokalu wyniesie 4,90 zł za metr, z kolei najwyższa 12,52 za metr (jak dotąd w tym drugim przypadku było to 7,87 zł za metr). W wyniku protestów Majchrowski przesunął podwyżki z maja na lipiec, co nie zmienia faktu, że więcej zapłaci blisko 30 tys. mieszkańców Krakowa. Opłaty mają ponadto wzrosnąć między innymi w Olsztynie, Koszalinie, Nowym Sączu czy w Skawinie.

Krytycy podobnych działań zwracają uwagę na profil użytkowników lokali komunalnych oraz mieszkań w TBS-ach. Najczęściej są to osoby nie posiadające zdolności kredytowej, aby stać się posiadaczami własnego mieszkania. Z różnych

powodów są one zadłużone, a spora część z nich pracuje po prostu na umowach śmieciowych. Rozmówcy portalu Money.pl zwracają uwagę, że z powodu ograniczeń będących następstwem pandemii koronawirusa zostali oni pozbawieni możliwości zarobkowania, stąd ich zdaniem samorządy mogłyby pomyśleć o ulżeniu im poprzez „wakacje czynszowe”.

Zwłaszcza mieszkańcy TBS-ów zwracają w tym kontekście uwagę na nierówne traktowanie mieszkańców i przedsiębiorców. Ci drudzy niezwykle często mogą liczyć na obniżki wynajmowanych im lokali, Przykładowo we Wrocławiu najemcy lokali użytkowych w TBS-ach otrzymali nawet 99 proc. upust na czas epidemii COVID-19, z kolei w Łodzi opłata wynosi symboliczną złotówkę.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)